

Spalanie śmieci w przydomowych piecach

7 listopada 2011

Co roku, w okresie jesienno-zimowych pogarsza się jakość powietrza. Odpowiedzialność za taki stan ponoszą zwykli obywatele – najczęściej mieszkańcy domków jednorodzinnych, którzy w ramach oszczędności palą śmieci w piecach. Trują siebie i swoich sąsiadów.

Polacy produkują rocznie około 10 mln ton odpadów komunalnych. Taka ilość powoduje, że niektórzy ze śmieci uczynili główny materiał opałowy, a do sezonu grzewczego przygotowują się cały rok pieczołowicie gromadząc wszelkie zużyte opakowania.

Jak bardzo jest to rozpowszechniony proceder, świadczą wielkie chmury czarnego dymu nad całą Polską – czy to mała wieś, czy wielkie miasto, ogromna willa czy biedna chatynka. W niektórych miejscach dochodzi nawet do tego, że zwykłe wyjście na spacer staje się wręcz niemożliwe z powodu ogromnych ilości dymu i pyłu w powietrzu.

PALENIE SZKODZI!

Wydajność energetyczna spalania nieposegregowanych śmieci jest niewielka, a konsekwencje mogą być bardzo poważne. Domowe kominy, pozbawione filtrów, produkują więcej zanieczyszczeń niż zakłady czy spalarnie śmieci – alarmują ekolodzy. Dotyczy to osiedli domów jednorodzinnych, ale także kamienic ogrzewanych piecami kaflowymi.

Odpady w warunkach domowych palone są w niskich temperaturach. To powoduje wydzielanie się mnóstwa zanieczyszczeń – w dymie z kominów możemy znaleźć całą tablicę Mendelejewa. Tlenek i dwutlenek węgla, dwutlenek siarki, metale ciężkie, kadm, chlorowodór i cyjanowodór – to tylko część szkodliwych substancji, jakie powstają przy spalaniu odpadów w

przydomowych instalacjach grzewczych. „Przy spalaniu jednego kilograma odpadów polichlorku winylu – popularnego PCV, z którego wykonane są wykładziny, butelki, otoczki kabli, folie, powstaje aż 280 litrów chlorowodoru, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny. Spalając jeden kilogram pianki poliuretanowej do powietrza emitowane jest aż 50 litrów cyjanowodoru, który tworzy z wodą truciznę – kwas pruski. Nie można spalać również sklejek czy płyt wiórowych, bo emitowany jest szkodliwy formaldehyd – powiedziała Grażyna Ratajska z Wydziału Ochrony Środowiska miasta Poznań.

Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie odpadów z tworzyw sztucznych np. butelek typu PET, worków foliowych, odpadów z gumy czy lakierowanych materiałów. W wyniku spalania tego typu odpadów emitowane są rakotwórcze dioksyny, których toksyczny wpływ na zdrowie może objawić się dopiero po kilkudziesięciu latach np. w postaci chorób nowotworowych.

Poza tym spalanie wilgotnych odpadów grozi zatknięciem przez mokrą sadzę przewodów kominowych. Skutek? Cofa się tlenek węgla i może dojść do zatrucia. Problem jest bardzo poważny, bo jak wynika z raportu Komisji Europejskiej, co roku na choroby wywołane złym stanem powietrza umiera 28 tys. Polaków.

PIEC TO NIE ŚMIETNIK

Z ustawy o odpadach jasno wynika, że palenie śmieci możliwe jest tylko w spalarniach odpadów lub we współspalarniach odpadów. Dla porównania: podczas spalania odpadów w paleniskach domowych jest emitowanych ponad 700 razy więcej dioksyn niż podczas spalania odpadów w profesjonalnej spalarni.

Ministerstwo Środowiska zwraca ponadto uwagę na fakt, że odpady powstające w gospodarstwach domowych mają różny skład materiałowy, mogą więc wywierać odmienny wpływ na środowisko naturalne, w szczególności w kontekście emisji zanieczyszczeń powstałych w wyniku termicznego przekształcenia tych odpadów.

W myśl artykułu 71 ustawy o odpadach który brzmi: „Kto wbrew zakazowi, termicznie przekształca odpady poza spalarniami odpadów lub współspalarniami odpadów podlega karze aresztu lub karze grzywny, która maksymalnie może wynieść nawet 5 tys. złotych

Odpady powstające w gospodarstwach domowych mają różny skład materiałowy, przez co mogą wywierać odmienny wpływ na środowisko naturalne. Już wiemy czego spalać nie wolno. Są jednak takie odpady, które można bezpiecznie unieszkodliwiać termicznie w przydomowych piecach. Są to odpady z kory, drewna, papieru i tektury albo drewna pochodzącego z budowy, remontów i demontażu obiektów budowlanych oraz infrastruktury drogowej (chyba że są zanieczyszczone impregnatami albo powłokami ochronnymi).

Dlaczego decydujemy się na spalanie śmieci w piecach? Głównie z oszczędności. Po co wydawać pieniądze na drewno czy węgiel skoro można spalić odpady. Zaoszczędzimy na surowcu opałowym i nie będziemy musieli płacić za wywóz śmieci. Fakt – zyskujemy pieniądze, ale czy warto tak narażać swoje zdrowie?

Źródło: Ekologia.pl